



**PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
DELEGATURA W KATOWICACH**

Katowice, 5 grudnia 2016 r.

RKT-61-09/15/BP

DECYZJA Nr RKT-7/2016

Stosownie do art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 184 ze zm.), po przeprowadzeniu z urzędu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przeciwko **Krzysztofowi Marchewce prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Krzysztof Marchewka PHU Partner Pośrednictwo Finansowe w Dąbrowie Górniczej**,

– działając w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

I. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznaje się za naruszające zbiorowe interesy konsumentów praktyki** polegające na naruszaniu obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, o:

1. całkowitej kwocie kredytu, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U z 2014 r., poz. 1497 ze zm.),
2. stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U z 2014 r., poz. 1497 ze zm.),
3. całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U z 2014 r., poz. 1497 ze zm.),

a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdza się zaniechanie stosowania praktyk punktu I.1. oraz I.3. z dniem 11 grudnia 2015 r., a praktyki punktu I.2. z dniem 5 kwietnia 2016 r.;**

II. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznaje się za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę** polegającą na wprowadzaniu konsumentów w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu – prowizji, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 3), a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdza się zaniechanie jej stosowania z dniem 11 grudnia 2015 r.;**

III. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznaje się za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę** polegającą na stosowaniu weksla – zabezpieczającego udzielenie kredytu konsumenckiego – opiewającego na kwotę rażąco wygórowaną w relacji do stosunku podstawowego, co stanowi przejaw stosowania nieuczciwej

praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 3), a poprzez to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdza się zaniechanie jej stosowania z dniem 5 kwietnia 2016 r.;**

IV. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznaje się za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę** polegającą na prezentowaniu w reklamie prasowej kredytu konsumenckiego haseł „bez BIK bez zaświadczeń”, co może być przez przeciętnego konsumenta utożsamiane z faktem niebadania przez przedsiębiorcę zdolności kredytowej konsumenta, stanowiąc tym samym przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 3), a poprzez to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdza się zaniechanie jej stosowania z dniem 31 lipca 2015 r.;**

V. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznaje się za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę** polegającą na stosowaniu we wzorcach umownych przedkładanych konsumentom celem zawarcia umowy kredytu konsumenckiego postanowień określających opłatę za każde wezwanie do zapłaty wysłane listem poleconym w wysokości 15 zł oraz opłatę za czynności windykacyjne zmierzające do odzyskania należności – rozumiane jako wizyty w miejscu zamieszkania lub pracy kredytobiorcy w wysokości 50 zł za każdą wizytę, co może prowadzić do nadmiernego i nieuzasadnionego obciążania finansowego konsumentów poprzez stosowanie ww. opłat, niezależnie od ich niezbędności i celowości, oraz niezależnie od wysokości rzeczywiście poniesionych przez przedsiębiorcę kosztów tych czynności, co narusza art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 3), a tym samym stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdza się zaniechanie jej stosowania z dniem 5 kwietnia 2016 r.**

VI. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 106 ust. 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **nakłada się** na Krzysztofa Marchewkę prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Krzysztof Marchewka PHU Partner Pośrednictwo Finansowe w Dąbrowie Górniczej **kary pieniężne** w wysokości:

1. 1600 PLN (słownie: jednego tysiąca sześciuset złotych), płatną do budżetu państwa, z tytułu naruszenia zakazów, o jakich mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 oraz art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie I.1., I.3. oraz II. sentencji niniejszej decyzji,

2. 1600 PLN (słownie: jednego tysiąca sześciuset złotych), płatną do budżetu państwa, z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie III. sentencji niniejszej decyzji,

3. 600 PLN (słownie: sześciuset złotych), płatną do budżetu państwa, z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie IV. sentencji niniejszej decyzji,

4. 1400 PLN (słownie: jednego tysiąca czterystu złotych), płatną do budżetu państwa, z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie V. sentencji niniejszej decyzji;

VI. na podstawie art. 77 ust. 1 i art. 80 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz na podstawie art. 263 § 1 i art. 264 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.), w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, uwzględniając wynik przeprowadzonego postępowania antymonopolowego, postanawia się obciążyć Krzysztofa Marchewkę prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Krzysztof Marchewka PHU Partner Pośrednictwo Finansowe w Dąbrowie Górniczej kosztami opisanego na wstępie postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów oraz zobowiązuje się tego przedsiębiorcę do zwrotu Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kosztów postępowania w kwocie **38 PLN** (słownie: trzydziestu ośmiu złotych), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się niniejszej decyzji.

UZASADNIENIE

W imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (zwanego dalej także „Prezesem Urzędu”), w związku z wystąpieniem Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Będzinie, przeprowadzono postępowanie wyjaśniające (znak: RKT-405-36/14/BP) w sprawie działalności Krzysztofa Marchewki prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Krzysztof Marchewka PHU Partner Pośrednictwo Finansowe w Dąbrowie Górniczej (zwanego dalej także „przedsiębiorcą” lub „kredytodawcą”). W toku przedmiotowego postępowania ustalono, że przedsiębiorca prowadził działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług finansowych (64.92.Z), w tym na zawieraniu z konsumentami umów pożyczek. Na podstawie analizy przedstawionych przez przedsiębiorcę wzorców umów oraz innych dokumentów, w tym w szczególności formularza informacyjnego, wzorca umowy pożyczki gotówkowej (oraz umów faktycznie zawartych z jego wykorzystaniem) oraz weksli zabezpieczających zaciągnięte przez konsumentów zobowiązania, Prezes Urzędu powziął podejrzenie, iż w zakresie opisanym powyżej mogło dojść do naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Zgodnie z powołanymi przepisami zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy.

W toku niniejszego postępowania, w odpowiedzi na postawione zarzuty, przedsiębiorca przedstawił swoje stanowisko w sprawie w piśmie z 16 listopada 2015 r. (dowód: karty nr 89-93) oraz z 19 kwietnia 2016 r. (dowód: karty nr 138-139).

W piśmie z 16 listopada 2015 r., w zakresie punktu I. sentencji niniejszej decyzji, przedsiębiorca wskazał, że informacja o całkowitej kwocie kredytu, stopie oprocentowania kredytu i warunkach jej zmiany oraz całkowitej kwocie do zapłaty była wskazywana wprost w formularzu informacyjnym, stanowiącym załącznik do każdej umowy pożyczki. W jego ocenie spełniony został zatem obowiązek udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji.

Wobec zarzutu punktu II. sentencji niniejszej decyzji przedsiębiorca wyjaśnił, iż niezwłocznie dokonał zmiany w stosowanym przez siebie wzorcu umowy. Od momentu wprowadzenia zmian, wskazywana w umowie kwota pożyczki obejmowała kwotę, którą konsument mógł swobodnie dysponować. Nie były do niej już zaliczane koszty związane z udzieleniem kredytu.

Wobec zarzutu punktu III. sentencji niniejszej decyzji przedsiębiorca wskazał, że działanie polegające na stosowaniu zabezpieczenia wekslowego opiewającego na kwotę 2 tys. zł nie może być uznane za przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej. Podkreślił, że na wysokość kwoty zabezpieczenia składa się kwota udzielonej pożyczki, straty wynikające z

braku zapłaty wierzytelności w terminie – w tym koszty związane z prowadzonym postępowaniem sądowym, a także ryzyko spłaty pożyczki. Przedsiębiorca zwrócił również uwagę na ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej, związanej z brakiem spłaty zobowiązań przez nieuczciwych konsumentów, którzy niejednokrotnie mają zatajać przed pożyczkodawcą stan swojej sytuacji majątkowej. Przedmiotowa wysokość weksla w minimalny sposób ma rekompensować więc straty wyrządzone przez nieuczciwych i nierzetelnych konsumentów. Zabezpieczenie pożyczki w postaci weksla ma mobilizować konsumentów do spłaty zobowiązań, a ponadto stanowić pewność spłaty pożyczki terminie, a także odstraszać nieuczciwych pożyczkobiorców. Przedsiębiorca wskazał również, że każdy pozwany, przeciwko któremu wydano nakaz zapłaty zostaje pouczony o uprawnieniu do wniesienia zarzutów, a ewentualna decyzja o wniesieniu zarzutów w żaden sposób nie jest determinowana wysokością kwoty weksla.

W zakresie zarzutu punktu IV. sentencji niniejszej decyzji przedsiębiorca wyjaśnił, że zaniechał stosowania reklamy prasowej w lipcu 2015 r. Obecnie, żadna ze stosowanych przez niego reklam nie zawiera haseł „bez BIK bez zaświadczeń”.

Przedsiębiorca nie zgodził się z zarzutem punktu V. sentencji niniejszej decyzji. Wyjaśnił, że na koszt wezwania do zapłaty – w wysokości 15 zł – składają się opłaty pocztowe, materiały korespondencyjne (koszt papieru, druku), a także koszt utrzymania pracownika sporządzającego wezwanie. Z kolei koszt wizyty w miejscu zamieszkania konsumenta podyktowany jest cenami paliw, odległością jaką należy pokonać oraz amortyzacją pojazdu. Przedsiębiorca wskazał również, iż w przypadku podróży służbowych zastosowanie mają przepisy Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r., w którym wskazano, że koszt przejazdu 1 km wynosi 0,8358 zł. Ponadto zaznaczył, że wizyty pracownika w miejscu zamieszkania konsumentów są przypadkami jednostkowymi.

Pismem z 21 czerwca 2016 r. wystosowano do przedsiębiorcy szczegółowe uzasadnienie zarzutów (dowód: karty nr 167-174). Przedsiębiorca zawnioskował o przedłużenie terminu na ustosunkowanie się do przedstawionych ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej (dowód: karta nr 176). Pomimo upływu – od dnia złożenia wniosku – dodatkowego terminu na przedstawienie pisemnego stanowiska do szczegółowego uzasadnienia zarzutów, takie stanowisko nie zostało przez przedsiębiorcę przedstawione. W tym zakresie wyznaczono przedsiębiorcy dodatkowy termin na ustosunkowanie się przed wydaniem decyzji do stawianych zarzutów (dowód: karta nr 178). Przedsiębiorca i po wyznaczeniu dodatkowego terminu nie ustosunkował się do szczegółowego uzasadnienia zarzutów.

Pismem z 30 września 2016 r. przedsiębiorca został zawiadomiony o zakończeniu zbierania materiału dowodowego (dowód: karta nr 179). W wyznaczonym terminie przedsiębiorca nie skorzystał z uprawnienia do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Prezes Urzędu ustalił, co następuje:

Krzysztof Marchewka prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „Krzysztof Marchewka PHU Partner Pośrednictwo Finansowe” w Dąbrowie Górniczej (dowód: karta nr 130) polegającą m.in. na udzielaniu kredytów (kod PKD: 64.92.Z). Zakres opisanej działalności obejmuje teren województwa śląskiego. Oddziały, w których prowadzona jest działalność przedsiębiorcy zlokalizowane są w Bytomiu oraz Dąbrowie Górniczej.

Przedsiębiorca zawierał z konsumentami umowy pożyczek konsumenckich w oparciu o wzór „Umowy pożyczki gotówkowej nr...”. Pierwotna wersja przedmiotowego wzoru stosowana była przez przedsiębiorcę od października 2012 r. do 11 grudnia 2014 r. (dowód: karty nr 10-11, 49). Wzorzec po kolejnych modyfikacjach był wykorzystywany od dnia 13 listopada 2015 r. (dowód: karta nr 90). Do umów kredytu konsumenckiego sporządzanych na

podstawie przedmiotowego wzoru dołączany był formularz informacyjny oraz oświadczenie o odstąpieniu od umowy (dowód: karty nr 11, 13-15).

Stwierdzono, iż w treści umów kredytu konsumenckiego zawieranych przez przedsiębiorcę przed dniem 13 listopada 2015 r. jako kwotę pożyczki wskazywano kwotę uwzględniającą również koszty jej udzielenia („Przedmiotem umowy jest udzielenie Pożyczkobiorcy przez Pożyczkodawcę pożyczki gotówkowej w kwocie: ...” – & 1 ust. 1 umowy). Równocześnie w umowach kredytu konsumenckiego zawieranych przez przedsiębiorcę przed ww. datą zabrakło informacji odnoszących się do całkowitej kwoty kredytu, stopy oprocentowania kredytu oraz warunków jej zmiany oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki (dowód: karty nr 12-24 oraz 61-82). W umowach zawieranych od 13 listopada 2015 r. kwota pożyczki nie uwzględnia już kwoty prowizji – kosztu jej udzielenia. Ponadto wprowadzono do niej takie parametry jak: kwota pożyczki (odpowiada całkowitej kwocie kredytu: „Kwota pożyczki: ...”), kwota prowizji („Kwota prowizji: ...”) oraz kwota do spłaty (odpowiadająca całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki: „Kwota do spłaty: ...”), znajdujące się w następującej po sobie kolejności w & 1 ust. 1 stosowanego wzoru umowy pożyczki (dowód: karty nr 90, 106, 113).

Ustalono ponadto, że w toku procedury udzielania kredytu, konsument wypełniał na rzecz pożyczkodawcy weksel własny na kwotę 2000 zł, bez względu na wysokość udzielonej pożyczki (dowód: karty nr 10, 16, 22, 28). Zgodnie z „& 8” (oryginalne oznaczenie jednostek redakcyjnych umowy stosowanych przez przedsiębiorcę) wzoru umowy kredytu: „1. Zabezpieczenie Pożyczki wraz z odsetkami stanowi weksel własny na kwotę 2000 zł (słownie: dwa tysiące złotych) wystawiony na rzecz Krzysztofa Marchewki podpisany przez Pożyczkobiorcę. Po spłacie całości zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki gotówkowej weksel podpisany przez Pożyczkobiorcę zostanie zwrócony Pożyczkobiorcy w oddziale Pożyczkodawcy, w którym umowa została zawarta. W przypadku spłaty zadłużenia na rachunek bankowy Pożyczkobiorca w celu odebrania weksla zobowiązany jest do udania się do oddziału, w którym umowa została zawarta. Po uregulowaniu całości zadłużenia przez Pożyczkobiorcę na rachunek bankowy weksel zostanie przekreślony z naniesioną adnotacją – unieważniony w związku ze spłatą umowy i pozostaje w oddziale do momentu odbioru go przez Pożyczkobiorcę, na co Pożyczkobiorca wyraża zgodę. 2. Ustanowienie zabezpieczenia Pożyczki warunkuje uruchomienie pożyczki”. W umowach obowiązujących od 13 listopada 2015 r. dodano & 8 ust. 3 o treści „W przypadku braku spłaty pożyczki w umówionym terminie Pożyczkodawca ma prawo do zaspokojenia swoich roszczeń z przyjętego zabezpieczenia, tj. wystawionego weksla na kwotę 2.000,00 zł” (dowód: karty nr 90-92, 99).

Ustalono, iż w wykorzystywanych wzorcach umownych przedkładanych konsumentom celem zawarcia umowy kredytu konsumenckiego – przedsiębiorca stosował postanowienia o następującej treści:

„Koszty związane z niewykonaniem przez Pożyczkobiorcę zobowiązania wynoszą:

- 15 zł za wezwanie do zapłaty wysłane listem poleconym
- 50 zł za czynności zmierzające do odzyskania należności (rozumianych jako wizyty przedstawiciela Pożyczkodawcy w miejscu zamieszkania lub pracy Pożyczkobiorcy – na które Pożyczkobiorca wyraża zgodę) – rozpoczynane po upływie 7 dni od dnia wystawienia wezwania do zapłaty z zachowaniem minimum 7 dniowego odstępu pomiędzy wizytami z zastrzeżeniem, iż w ciągu 30 dni będą miały miejsce maksymalnie 3 wizyty przedstawiciela Pożyczkodawcy. Łączny koszt wizyt w miesiącu nie przekroczy kwoty 150 zł” – & 10 ust. 3 umowy (dowód: karty nr 99-115). Obrót przedsiębiorcy osiągnięty w 2015 r. z tytułu podejmowania ww. czynności wyniósł [...] zł (dowód: karta nr 143).

W treści wzorca obowiązującego do 11 grudnia 2014 r., postanowienie dotyczące opłat windykacyjnych brzmiało następująco: „W przypadku nieuregulowania przez Pożyczkobiorcę kwoty zaległości w terminie 7 dni od dnia wystawienia wezwania do zapłaty o którym mowa w & 5, Pożyczkodawca przystąpi do innych czynności w tym wizyt reprezentanta Pożyczkodawcy w miejscu zamieszkania lub pracy Pożyczkobiorcy – na które Pożyczkobiorca wyraża zgodę. 3. Prowizja związana z niewykonaniem przez Pożyczkobiorcę zobowiązania wynosi: 50 zł za każde wezwanie do zapłaty wysłane listem poleconym, 100 zł za każdą wizytę reprezentanta udokumentowaną przez niego protokołem, jednakże nie częściej niż raz dziennie” – & 10 ust. 2 i 3 (dowód: karty nr 12, 18, 24, 32, 77).

Ustalono również, że przedsiębiorca od stycznia 2015 r. stosował reklamy prasowe, publikowane w „Dzienniku Zachodnim”, zawierające sformułowania takie jak „bez BIK”, „bez zaświadczeń” (dowód: karta nr 88). W lipcu 2015 r. przedsiębiorca zaprzestał jednak umieszczania w ogłoszeniach prasowych oraz w treści innych materiałów reklamowych tego typu określić (dowód: karty nr 89-93). Na potwierdzenie tej okoliczności, przedsiębiorca przedstawił egzemplarz stosowanej ulotki reklamowej oraz wydruki fotografii jego banerów reklamowych (dowód: karty nr 120-125).

Wszystkie umowy zawierane z konsumentami w okresie do 12 listopada 2015 r. zostały już wykonane. Ostatnia umowa została zawarta 12 listopada 2015 r. i została wykonana 10 grudnia 2015 r. (dowód: karta nr 138). Równocześnie ustalono, że w dniu 10 marca 2016 r. przedsiębiorca zaprzestał prowadzenia działalności polegającej na zawieraniu umów pożyczek gotówkowych z konsumentami. W dniu 4 marca 2016 r. przedsiębiorca zawarł ostatnią umowę pożyczki gotówkowej, w oparciu o wzorzec umowy wykorzystywany w obrocie od 13 listopada 2015 r., a której wykonanie upłynęło w dniu 4 kwietnia 2016 r. (dowód: karty nr 139, 160).

W 2014 r. w oddziale w Dąbrowie Górniczej zostały zawarte [...] umowy kredytu konsumenckiego, natomiast w oddziale w Bytomiu – [...] tego typu umowy. Natomiast do 12 listopada 2015 r. zawartych zostało [...] umów, a od 13 listopada 2015 r. do końca roku przedsiębiorca zawarł [...] umów kredytu konsumenckiego. Z kolei w 2016 r. przedsiębiorca zawarł [...] umów. Ustalono ponadto, iż przedsiębiorca zawierał umowy wyłącznie w oddziale lub w siedzibie swojego przedsiębiorstwa.

Obrót przedsiębiorcy [...]. Obrót przedsiębiorcy ustalono na podstawie zestawień przychodów i wydatków za [...] (dowód: karty nr 141-143).

Prezes Urzędu zważył, co następuje

W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie, czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do naruszenia **interesu publicznoprawnego**. Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, celem regulacji w niej przyjętej jest zapewnienie rozwoju i ochrony konkurencji, a także podejmowana w interesie publicznym ochrona przedsiębiorców narażonych na stosowanie praktyk ograniczających konkurencję i ochrona interesów konsumentów. Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów ma zatem charakter publicznoprawny i służy ochronie interesu ogólnospołecznego; w odniesieniu do przedsiębiorców chroni konkurencję, a w odniesieniu do konsumentów ich interesy jako zjawiska o charakterze instytucjonalnym, zbiorowym. Instrumenty w niej przewidziane mogą być stosowane jedynie wówczas, gdy na skutek działań sprzecznych z przepisami prawa naruszony został interes publiczny. Ma to miejsce w szczególności wtedy, gdy określonymi działaniami dotknięty jest szerszy krąg uczestników rynku, względnie, gdy wywołują one na rynku niekorzystne zjawiska (wyrok Sądu Antymonopolowego z 24 października 1991 r., sygn. akt XV Amr 8/90).

W ocenie Prezesa Urzędu rozpatrywana sprawa ma charakter publicznoprawny, albowiem wiąże się z ochroną interesu wszystkich konsumentów, którzy zawarli lub też mogli zawrzeć z przedsiębiorcą umowę kredytu konsumenckiego. Objęte zarzutami działania przedsiębiorcy wymierzone były w szeroki i bliżej nieokreślony krąg uczestników rynku, ponieważ były one skierowane do członków określonej zbiorowości tj. wszystkich rzeczywistych i potencjalnych kontrahentów przedsiębiorcy. Interes publicznoprawny przejawia się także w postaci zbiorowego interesu konsumentów, co oznacza, iż naruszenie zbiorowego interesu konsumentów jest jednocześnie naruszeniem interesu publicznoprawnego. W tym stanie rzeczy uznać należy, że w niniejszej sprawie miało miejsce naruszenie przez przedsiębiorcę interesu publicznoprawnego, co uzasadnia ocenę jego zachowania na rynku w świetle przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazane jest stosowanie praktyk naruszających **zbiorowe interesy konsumentów**. Stosownie do art. 24 ust. 2 ww. ustawy przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w tym m.in. naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji oraz nieuczciwe praktyki rynkowe. Art. 24 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przewiduje natomiast, że nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma indywidualnych interesów konsumentów. Konsumentem w rozumieniu ww. ustawy jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, zgodnie z art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380 ze zm. – zwanej dalej także „k.c.”) w związku z art. 4 pkt 12 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zbiorowe interesy konsumentów podlegają zatem ochronie przed wymierzonymi w nie naruszeniami polegającymi na sprzecznych z prawem działaniach przedsiębiorców. Uznanie określonego działania przedsiębiorcy za niezgodne z zakazem stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów wymaga wykazania, że spełnione zostały kumulatywnie następujące przesłanki:

- oceniane zachowanie musi być podejmowane przez podmiot będący przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów,
- zachowanie przedsiębiorcy nosi znamiona bezprawności,
- praktyka musi godzić w zbiorowe interesy konsumentów.

Status przedsiębiorcy

Zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów pod pojęciem „przedsiębiorcy” należy m.in. rozumieć przedsiębiorcę w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.) tj. osobę fizyczną, osobę prawną i jednostkę organizacyjną nie będącą osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą (art. 4 ust. 1 ww. ustawy). Działalnością gospodarczą jest zgodnie z przepisem art. 2 tej ustawy, zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

W niniejszym postępowaniu podmiot będący stroną postępowania posiada status przedsiębiorcy, gdyż prowadzi działalność na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Zachowania niniejszego podmiotu podlegają zatem bez wątplenia kontroli dokonywanej na podstawie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Tym samym **Krzysztof Marchewka** przy wykonywaniu działalności

gospodarczej podlega rygorom określonym w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów i jego działania mogą podlegać ocenie pod kątem naruszenia zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Bezprawność działań

Kolejną przesłanką, która musi być spełniona, aby było możliwe stwierdzenie naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, jest bezprawność działania przedsiębiorcy rozumiana jako sprzeczność działania z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Jako „sprzeczne z prawem” należy kwalifikować zachowania sprzeczne z nakazem zawartym w ustawie, rozporządzeniu wydanym na podstawie i dla wykonania ustawy, umową międzynarodową mającą bezpośrednie zastosowanie w stosunkach wewnętrznych. Sprzeczne z prawem są czyny: zabronione i zagrożone sankcją karną, czyny zabronione pod sankcjami dyscyplinarnymi, czyny zakazane przepisami administracyjnymi lub przepisami prawa gospodarczego publicznego, czyny zabronione przepisami o charakterze cywilnym, sprzeczne z nakazami zawartymi w prawie cywilnym lub prawie administracyjnym. Bezprawność jest taką cechą działania, która polega na jego sprzeczności z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Dla ustalenia bezprawności działania wystarczy, że określone zachowanie koliduje z przepisami prawa¹.

Praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów może polegać na naruszeniu przez przedsiębiorcę ciężącego na nim obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji (art. 24 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Normy chroniące konsumentów mają na celu zapewnienie równowagi między profesjonalnym uczestnikiem obrotu a konsumentem. Podstawowym instrumentem służącym realizacji tego zadania jest zapewnienie konsumentom odpowiedniego poziomu wiedzy poprzez nałożenie na przedsiębiorców szeregu obowiązków informacyjnych. „Konsument ma prawo do kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach globalizacji (masowości) obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami, a niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny i zbiorowy interes konsumentów” (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2006 r., sygn. akt. III SK 7/06)². W przypadku praktyk określonych w punkcie I. sentencji decyzji bezprawność działania przedsiębiorcy związana jest z naruszeniem obowiązku udzielania konsumentom rzetelnych, i pełnych informacji, który to obowiązek wynika z ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U z 2014 r., poz. 1497 ze zm. – zwanej dalej także „ukk”).

Praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów może polegać również na stosowaniu przez przedsiębiorcę nieuczciwych praktyk rynkowych (art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Pojęcie nieuczciwych praktyk rynkowych zostało zdefiniowane w treści ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 3 – zwanej dalej także „upnpr”). Zgodnie z art. 4 ust. 1 upnpr, stosowana przez przedsiębiorcę praktyka rynkowa jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Art. 4 ust. 2 upnpr stanowi z kolei, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych

¹ por. Szwaja J. (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Komentarz*, wyd. CH BECK, Warszawa 2000, s. 117–118

² szerzej Skoczny T. (red.), *Komentarz Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów*, wyd. CH BECK, Warszawa 2009, s. 969-970

praktyk, a praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1 tego artykułu. Natomiast art. 5 ust. 1 ww. ustawy stanowi, że praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. „Interpretując pojęcie praktyki wprowadzającej w błąd należy stwierdzić, że jest to każda praktyka, która w jakikolwiek sposób, w tym również przez swoją formę, wywołuje skutek w postaci co najmniej możliwości wprowadzenia w błąd „przeciętnego konsumenta”, do którego jest skierowana lub dociera, i która ze względu na swoją zwodniczą naturę może zniekształcić jego zachowanie rynkowe”³. Stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych praktyk rynkowych dotyczy punktów II.-V. sentencji niniejszej decyzji.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, które muszą zostać spełnione w niniejszej sprawie, aby móc uznać stosowane praktyki za bezprawne, konieczne jest dokonanie oceny poszczególnych zakwestionowanych praktyk.

Ad I. W zakresie punktu I. sentencji niniejszej decyzji oceniana praktyka polega na naruszaniu obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji.

Ad I.1. W punkcie I.1. sentencji niniejszej decyzji stwierdzono naruszenie przez przedsiębiorcę obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, o całkowitej kwocie kredytu, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 4 ukk, a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 4 ukk, umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać informację na temat całkowitej kwoty kredytu. Należy wskazać, iż zawarcie w treści umowy kredytu konsumenckiego informacji, których zakres opisany został w treści art. 30 ukk ma bowiem gwarantować, iż konsument będzie posiadał łatwy dostęp do informacji na temat warunków udzielonego mu kredytu oraz jego sytuacji prawnej związanej z zaciągniętym kredytem. Dokument umowy stanowiąc ma tym samym zwarte kompendium informacji prawnej dla konsumenta, tak aby nie musiał on ponosić dodatkowych kosztów czy też wykonywać jakichkolwiek dodatkowych kroków w celu uzyskania potrzebnych mu wiadomości. Zawierane przez przedsiębiorcę umowy zawierały wyłącznie postanowienia odnoszące się do przedmiotu umowy oraz kwoty należnej po potrąceniu prowizji, które jednak różniły się od siebie. W związku z tym konsument nie był w stanie jednoznacznie określić jaka kwota zostanie mu faktycznie udostępniona. Poprawne wskazanie w umowie tej wielkości, tj. całkowitej kwoty kredytu jest szczególnie istotne, ponieważ świadczenie konsumenta polega w istocie na zwrocie kredytodawcy całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta, na którą składają się całkowita kwota kredytu oraz całkowity koszt kredytu.

Ad I.2. W punkcie I.2. sentencji niniejszej decyzji stwierdzono naruszenie przez przedsiębiorcę obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, o stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 6 ukk, a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 6 ukk, umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać informację na temat stopy oprocentowania kredytu oraz warunki jej zmiany wraz z podaniem stosownego indeksu lub stopy referencyjnej. Niemniej jednak, egzemplarze faktycznie zawartych z konsumentami umów kredytowych, przekazane w toku postępowania przez przedsiębiorcę, nie zawierały jakichkolwiek informacji na temat stopy oprocentowania kredytu

³ por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2011 r., sygn. akt VI ACa 694/10

oraz warunków jej zmiany. Zarówno umowy sporządzone w oparciu o pierwotnie obowiązującą treść wzorca, jak również umowy zawarte w ostatnim czasie przez przedsiębiorcę (na podstawie wzorca umowy obowiązującego od 13 listopada 2015 r.) pozbawione były tego typu danych.

W ocenie Prezesa Urzędu, w zawieranych przez przedsiębiorcę umowach kredytu powinna znajdować się informacja o tym, czy dany kredyt jest oprocentowany oraz ile wynosi ewentualna stopa oprocentowania. W ten sposób konsument informowany jest w sposób kompleksowy o wszystkich warunkach udzielonego kredytu. Stosowanie stopy oprocentowania kredytu jest bowiem praktyką powszechnie stosowaną na rynku kredytów konsumenckich. W sytuacji gdy w przypadku danej umowy, udzielany kredyt nie jest oprocentowany (stopa oprocentowania wynosi 0 %) informacja o tym powinna pojawić się w treści umowy. Nieuwzględnienie tego parametru utrudnia racjonalną ocenę oferty przedsiębiorcy i porównanie jej z innymi ofertami na rynku.

Należy wskazać, że ustawodawca nie przewidział żadnego wyjątku od przytaczania w treści umów kredytu konsumenckiego informacji o stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany, tak jak czyni to np. w art. 30 ust. 1 pkt 11 ukk („ewentualne inne opłaty”), 13 („o ile wystąpią”), 14 („jeżeli umowa je przewiduje”) czy też punkt 20 ww. ustawy („jeżeli takie prawo przysługuje konsumentowi”). Podobną nomenklaturą posługuje się zresztą w art. 10 ust. 2 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (zwanej dalej także „dyrektywą w sprawie umów o kredyt konsumencki”) – „w stosownych przypadkach”. Art. 10 ust. 2 lit. f nie dopuszcza zaś możliwości pominięcia informacji o stopie oprocentowania kredytu. Równocześnie motyw 32 dyrektywy w zd. 1 wskazuje, że w celu zapewnienia pełnej przejrzystości konsument powinien otrzymać informację na temat stopy oprocentowania kredytu, zarówno na etapie poprzedzającym zawarcie umowy o kredyt, jak i przy jej zawieraniu. Ponadto, zgodnie z uzasadnieniem rządowego projektu ustawy o kredycie konsumenckim, druk sejmowy nr 3596 z 15 listopada 2010 r., orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf, s. 37 – „Umowa o kredyt zgodnie z zasadami określonymi w Kodeksie cywilnym oraz w art. 10 ust. 2 dyrektywy powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały i powinna zawierać elementy, które zostały określone w art. 30 projektu ustawy”.

Abstrahując już jednak od powyższego, w ocenie Prezesa Urzędu, informacja o stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany jest na tyle istotna, iż w każdym przypadku powinna zostać uwzględniona w umowie kredytu konsumenckiego aby rozwiązać wszelkie wątpliwości co do należnych przedsiębiorcy opłat w tytułu udzielonej pożyczki. W przypadku nieoprocentowanych pożyczek nic nie stoi na przeszkodzie aby wskazywać, iż oprocentowanie kredytu wynosi 0 % według stałej stopy oprocentowania.

Ad I.3. Z kolei punkt I.3. sentencji decyzji odnosi się do naruszenia przez przedsiębiorcę obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, o całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 7 ukk, a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 ukk, umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać informację na temat całkowitej kwoty do zapłaty ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Element ten z punktu widzenia konsumenta jest bardzo istotny, ponieważ pozwala mu na określenie, ile kosztować go będzie dany kredyt. Egzemplarze faktycznie zawartych z konsumentami umów

kredytowych, przekazane w toku postępowania przez przedsiębiorcę, nie zawierały jednak jakichkolwiek informacji na ten temat.

W toku postępowania przedsiębiorca podniósł, iż informacja o całkowitej kwocie kredytu, stopie oprocentowania kredytu i warunkach jej zmiany oraz całkowitej kwocie do zapłaty była wskazywana wprost w formularzu informacyjnym, stanowiącym załącznik do każdej umowy pożyczki. W jego ocenie spełniony został zatem obowiązek udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji. Stanowisko przedsiębiorcy nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Wypełnianie wymogów informacyjnych na etapie przedkontraktowym – w tym m.in. wypełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 w zw. z art. 14 ust. 1 ukk – nie sanuje naruszenia obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji w umowie kredytu konsumenckiego. Ustawa o kredycie konsumenckim nie przewiduje bowiem transponowania do umowy kredytu konsumenckiego postanowień lub wskaźników przedstawionych konsumentowi w formularzu informacyjnym lub też w projekcie umowy (o którym mowa w art. 12 ukk), w tym nie przewiduje, które z postanowień w przypadku kolizji miałyby pierwszeństwo. Należy wskazać, iż to postanowienia zawarte w umowie o kredyt konsumencki ostatecznie wiążą strony umowy.

W świetle powyższego, Prezes Urzędu uznał, że przedsiębiorca naruszył obowiązek udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji określony w art. 30 ust. 1 pkt 4, 6 i 7 ukk, a zatem, że jego działania miały **charakter bezprawny**.

Ad II. W zakresie punktu II. sentencji niniejszej decyzji oceniana praktyka dotyczyła wprowadzania konsumentów w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu – prowizji, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 5 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji.

W umowach kredytu konsumenckiego przedsiębiorca nie określał wprost całkowitej kwoty kredytu. W & 7 pkt 2 umowy przedsiębiorca określał tą wielkość w następujący sposób: „Kwota do wypłaty po potrąceniu prowizji wynosi ...”. Równocześnie w & 1 pkt 1 umowy kredytodawca podaje kwotę, która odbiega od tej którą konsument będzie faktycznie dysponował – uwzględnia ona bowiem kredytowanie prowizji.

Artykuł 5 pkt 7 ukk stanowi, że całkowita kwota kredytu to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Zgodnie z art. 5 pkt 6 ukk całkowity koszt kredytu oznacza wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, a w szczególności: a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz b) koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu – z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Artykuł 5 pkt 8 ukk stanowi z kolei, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu. W tym zakresie analiza art. 5 ust. 6-8 ukk może wskazywać, że przedstawiona przez przedsiębiorcę wysokość pożyczki udzielanej konsumentowi została zawyżona. W celu wypełnienia obowiązku podawania rzetelnych informacji konieczne jest właściwe wyliczenie przedmiotowych wielkości. Całkowita kwota kredytu powinna obejmować jedynie kwotę, którą konsument będzie mógł dysponować w dowolny sposób. Nie można do niej zaliczyć kosztów związanych z udzieleniem kredytu – np. prowizji, nawet, gdy są one kredytowane przez przedsiębiorcę. Ujęcie kredytowanych kosztów zarówno w kwocie kredytu, jak i jego koszcie powoduje, iż taki kredyt wydaje się korzystniejszy w porównaniu do kredytu, odnośnie którego przedsiębiorca rzetelnie wyliczając całkowitą kwotę kredytu nie ujął kredytowanych

kosztów. Uwzględnienie tych kosztów w całkowitej kwocie kredytu powoduje błędne ukazanie konsumentom proporcji kosztów, które musi ponieść z realnie wypłacaną kwotą. W tym zakresie, wynikająca z danych umieszczonych w formularzach informacyjnych oraz w umowie proporcja pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu – prowizję – może wprowadzać konsumentów w błąd. Na podstawie wartości jakie przedstawiane są w formularzach informacyjnych oraz w umowie, konsument może wywnioskować, iż oferowany kredyt jest tańszy, niż w rzeczywistości oraz że będzie dysponował większą kwotą aniżeli faktycznie wypłacaną przez kredytodawcę. Ze względu na fakt, iż właśnie ocena warunków umowy pod kątem kosztów oraz korzyści jest podstawowym determinantem przy podjęciu decyzji o zawarciu przez nich umowy, to taką prezentację warunków umowy należy uznać za wprowadzającą w błąd. Takie działania przedsiębiorcy mogły wprowadzać konsumentów w błąd, a w konsekwencji wyczerpywać znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej zdefiniowanej w art. 5 ust. 1 upnpr. Zgodnie z tym przepisem praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Art. 4 ust. 2 przesądził z kolei, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzeczne z prawem kodeksu dobrych praktyka, a praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1 tego artykułu.

Zarzucona przedsiębiorcy nieuczciwa praktyka rynkowa podlega ocenie z punktu widzenia ustalonego modelu przeciętnego konsumenta. Art. 2 pkt 8 upnpr za przeciętnego uznaje konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. Wymaga zarazem dokonania oceny tych cech z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa. W przedmiotowej sprawie oferowane przez przedsiębiorcę umowy kredytu konsumenckiego nie były skierowane do szczególnej grupy konsumentów. Odbiorcami oferty przedsiębiorcy były różne osoby, w różnym wieku, o zróżnicowanym wykształceniu i dochodach oraz świadomości o otaczającej ich rzeczywistości. Na potrzeby niniejszej sprawy konstrukcję modelu przeciętnego konsumenta należy stworzyć bez odwoływania się do przynależności do szczególnej grupy konsumentów.

Efektom stosowanej przez przedsiębiorcę praktyki mogło być podjęcie przez konsumenta decyzji o zawarciu umowy, której inaczej by nie podjął, gdyby miał świadomość, iż różnica pomiędzy faktycznie otrzymanymi środkami, a kosztami, które wiążą się z zaciągnięciem tego kredytu jest większa.

Opisane działania przedsiębiorcy stanowiły zatem przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd zdefiniowanej w art. 5 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Stwierdzono zatem, że przedsiębiorca stosował nieuczciwą praktykę rynkową, a zatem, że jego działania miały **charakter bezprawny**.

Ad III. W zakresie punktu III. sentencji niniejszej decyzji oceniana praktyka obejmuje bezprawne działania przedsiębiorcy polegające na stosowaniu weksla – zabezpieczającego udzielenie kredytu konsumenckiego – opiewającego na kwotę rażąco wygórowaną w relacji do

stosunku podstawowego, co stanowi przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 upnpr, stosowana przez przedsiębiorcę praktyka rynkowa jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. W celu wykazania, że poniżej opisane działania przedsiębiorcy stanowiły nieuczciwe praktyki rynkowe konieczne jest rozważenie przez Prezesa Urzędu, czy działania przedsiębiorcy w zakresie stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych mogły zniekształcać zachowania rynkowe konsumentów a także pozostawać w sprzeczności z „dobrymi obyczajami” opisanymi w treści powyższego przepisu. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, art. 4 ust. 1 upnpr stanowi rodzaj klauzuli generalnej, pozwalającej na zaklasyfikowanie jako nieuczciwych tych praktyk, które nie zostały w sposób szczegółowy wymienione w dalszej części ustawy⁴.

Wykładnia terminu „dobrych obyczajów” użytego we wskazanym przepisie, wymaga sięgnięcia do treści dyrektywy 2005/29/WE o nieuczciwych praktykach handlowych, która została implementowana do polskiego systemu prawnego poprzez uchwalenie ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych. Wskazana dyrektywa, posługuje się terminem „staranności zawodowej” w odniesieniu do czynnika stanowiącego jedno z kryterium oceny czy dana praktyka powinna zostać uznana za nieuczciwą. Pod pojęciem staranności zawodowej ustawodawca europejski rozumie „standard dotyczący szczególnej wiedzy i staranności, których można w racjonalny sposób oczekiwać od przedsiębiorcy w jego relacjach z konsumentami, zgodnie z uczciwymi praktykami rynkowymi i/lub ogólną zasadą dobrej wiary w zakresie jego działalności” (art. 2 lit. h) dyrektywy 2005/29/WE.

W celu zdefiniowania „dobrych obyczajów” o których mowa w art. 4 ust. 1 upnpr, w odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy, zasadne jest skorzystanie z definicji ukształtowanej na gruncie opisanej dyrektywy, nawet pomimo faktu, iż ustawodawca europejski posłużył się terminem nie w pełni tożsamym z terminologią polskiej ustawy. Wykładnia pojęcia „dobrych obyczajów” a przez to wyznaczenie jednoznacznych kryteriów kwalifikacji na jego podstawie danej praktyki jako nieuczciwej, zawsze wymaga bowiem analizy i odniesienia do konkretnego stanu faktycznego sprawy⁵.

Należy stwierdzić, iż przedsiębiorca od października 2012 r. stosował w obrocie z konsumentami wzór weksła, który stanowił formę zabezpieczenia udzielanych konsumentom pożyczek. Weksel ten wystawiany był przez konsumenta w toku procedury zmierzającej do zawarcia umowy kredytowej. W każdym wypadku, bez względu na kwotę udzielonej pożyczki (które to kwoty nie przekraczały zazwyczaj 1000 zł), wystawiany weksel opiewa na kwotę 2000 zł. Zgodnie z & 8 wykorzystywanego przez przedsiębiorcę wzoru umowy pożyczki: „1. Zabezpieczenie Pożyczki wraz z odsetkami stanowi weksel własny na kwotę 2000 zł (słownie: dwa tysiące złotych) wystawiony na rzecz Krzysztofa Marchewki podpisany przez Pożyczkobiorcę. Po spłacie całości zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki gotówkowej weksel podpisany przez Pożyczkobiorcę zostanie zwrócony Pożyczkobiorcy w oddziale Pożyczkodawcy, w którym umowa została zawarta. W przypadku spłaty zadłużenia na rachunek bankowy Pożyczkobiorca w celu odebrania weksła zobowiązany jest do udania się do oddziału, w którym umowa została zawarta. Po uregulowania całości zadłużenia przez Pożyczkobiorcę na rachunek bankowy weksel zostanie przekreślony z naniesioną adnotacją –

⁴ M. Sieradzka, *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz*, Oficyna 2008.

⁵ M. Sieradzka, *Ustawa o przeciwdziałaniu [...] op. cit.*

unieważniony w związku ze spłatą umowy i pozostaje w oddziale do momentu odbioru go przez Pożyczkobiorcę, na co Pożyczkobiorca wyraża zgodę. 2. Ustanowienie zabezpieczenia Pożyczki warunkuje uruchomienie pożyczki. 3. W przypadku braku spłaty pożyczki w umówionym terminie Pożyczkodawca ma prawo do zaspokojenia swoich roszczeń z przyjętego zabezpieczenia, tj. wystawionego weksla na kwotę 2.000,00 zł”.

Powyższe, umożliwia kredytodawcy prowadzenie egzekucji przeciwko kredytobiorcy w oparciu o wystawiony przez niego weksel, opiewający na kwotę kilkukrotnie przewyższającą jego pierwotne zobowiązania.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z 28 października 2010 r., sygn. akt II CSK 218/10), ustanowienie w umowie na rzecz wierzyciela nadmiernego lub zbytecznego zabezpieczenia wierzytelności może być przyczyną stwierdzenia nieważności tej umowy na podstawie art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c. Spełniona zatem jest przesłanka uznania tej praktyki za nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 4 ust. 1 upnpr poprzez sprzeczność z „dobrymi obyczajami”.

Ponadto, wskazać należy, iż stosowanie zabezpieczenia, którego wysokość zdecydowanie przewyższała wartość udzielonej pożyczki mogła zniekształcać zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta (którego model został przedstawiony w punkcie II. uzasadnienia decyzji) na etapie zawierania umowy. Konsument po otrzymaniu kredytu oraz wystawieniu przedmiotowego weksla mógł pozostawać bowiem w błędnym przekonaniu, iż bez względu na przyczynę ewentualnego opóźnienia w spłacie, będzie mogło zostać wszczęte wobec niego postępowanie sądowe zmierzające do natychmiastowej egzekucji kwoty określonej w treści weksla. Tego typu praktyka stanowi tym samym formę wywierania niedozwolonej presji na konsumentów poprzez stwarzanie groźby egzekucji w wymiarze przekraczającym wysokość pierwotnego zobowiązania. Jeżeli przedsiębiorca nie stosowałby z góry weksli opiewających na kwotę 2.000,00 zł, to konsumenci nie byłiby przekonani o konieczności uregulowania zasądzonych kwot w analizowanym kształcie i wysokości, których źródłem byłby właśnie wypisany weksel, a tym samym mogliby postąpić inaczej, ponieważ nie sugerowałiby się jego treścią.

Za bezzasadne Prezes Urzędu uznał argumenty wysuwane przez przedsiębiorcę, iż przedmiotowa praktyka nie narusza zbiorowych interesów konsumentów. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem, iż kwota zabezpieczenia wekslowego obejmuje koszty związane z prowadzonym postępowaniem sądowym, a także ryzyko spłaty pożyczki. Po pierwsze, uwzględnienie kosztów postępowania sądowego w kwocie zobowiązania wekslowego może powodować podwójne obciążenie konsumentów z tego tytułu – w przypadku skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego i zasądzenia tych kosztów na rzecz przedsiębiorcy. Ponadto, kwota ta nie może obejmować „abstrakcyjnego” ryzyka spłaty pożyczki, a której wysokość znajduje się poza kontrolą konsumenta. Uwzględnianie ryzyka spłaty pożyczki powinno mieć miejsce na etapie np. określania wysokości pobieranej przez przedsiębiorcę prowizji – gdzie można takie ryzyko skalkulować. Wątpliwy w ocenie Prezesa Urzędu jest również walor odstraszcający tego mechanizmu przed nieuczciwymi pożyczkobiorcami. Aby uniknąć ryzyka biznesowego przedsiębiorca powinien po prostu z większą starannością oceniać zdolność kredytową potencjalnych pożyczkobiorców. Prezes Urzędu ma również świadomość, iż każdy pozwany, przeciwko któremu wydano nakaz zapłaty zostaje pouczony o uprawnieniu do wniesienia zarzutów, jednakże właśnie na skutek stosowanej przez przedsiębiorcę praktyki konsumenci mogli zrezygnować z podejmowania jakichkolwiek działań – pozostając w przekonaniu, iż ustanowionemu w wekslu zabezpieczeniu nie mogą się przeciwstawić.

Opisane działania przedsiębiorcy stanowiły zatem przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej zdefiniowanej w art. 4 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowiły praktykę

naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Stwierdzono zatem, że przedsiębiorca stosował nieuczciwą praktykę rynkową, a zatem, że jego działania miały **charakter bezprawny**.

Ad IV. W zakresie punktu IV. sentencji niniejszej decyzji oceniana praktyka dotyczyła bezprawnych działań przedsiębiorcy polegających na prezentowaniu w reklamie prasowej kredytu konsumenckiego haseł „bez BIK bez zaświadczeń”, co może być przez przeciętnego konsumenta utożsamiane z faktem niebadania przez przedsiębiorcę zdolności kredytowej konsumenta, stanowiąc przez to przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 5 ust. 1 upnpr, a co stanowi jednocześnie praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W toku przeprowadzonego postępowania ustalono, iż przedsiębiorca stosował reklamę prasową, publikowaną na łamach Dziennika Zachodniego. Treść reklamy brzmiała następująco: „Chwilówki 300-1500 bez BIK bez zaświadczeń. Decyzja 5 min. (...)”. Ww. hasła reklamowe stosowane przez kredytodawcę mogły być przez przeciętnego konsumenta utożsamiane z faktem niebadania przez niego zdolności kredytowej. Tymczasem ukk nakłada na kredytodawców bezwzględny obowiązek oceny zdolności kredytowej konsumenta w związku z każdym udzielanym kredytem (art. 9 ust. 1 ukk). Zgodnie z art. 5 pkt 16 tej ustawy, ocena zdolności kredytowej to dokonywana przez kredytodawcę ocena zdolności konsumenta do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami, w terminach określonych w umowie o kredyt konsumencki. Art. 5 ust. 1 upnpr stanowi z kolei, że praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Tak formułowany przekaz reklamowy mógł wprowadzać konsumentów w błąd co do zakresu oferty przedsiębiorcy, sugerując bezwarunkowe udzielenie kredytu – bez względu na wynik oceny zdolności kredytowej. Dla przeciętnego konsumenta mogło to oznaczać, że jego sytuacja finansowa była dla kredytodawcy nieistotna. Warto podkreślić, że z takich przekazów reklamowych nie korzystają banki, co dodatkowo mogło umacniać przytoczone wyżej przeświadczenie potencjalnego pożyczkobiorcy.

Art. 9 ust. 1 ukk, nakazujący kredytodawcy dokonywanie oceny zdolności kredytowej konsumenta ma charakter bezwzględnie obowiązujący, w związku z czym brak jest możliwości ewentualnego uchylecia się przez kredytobiorcę od konieczności jej sporządzenia. Należy wskazać, iż oferta przedsiębiorcy dotycząca możliwości uzyskania kredytu konsumenckiego skierowana była co do zasady do osób, które nie są w stanie otrzymać kredytu w bankach. Równocześnie ocena zdolności kredytowej dokonywana jest na podstawie informacji uzyskanych od konsumenta lub na podstawie informacji pozyskanych z odpowiednich baz danych. Ponadto, art. 9 ust. 3 ww. ustawy stanowi, że konsument jest zobowiązany do przedstawienia, na żądanie kredytodawcy, dokumentów i informacji niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej. Hasło reklamowe przedsiębiorcy mogło zaś sugerować, iż obowiązek ten nie istnieje. Przedsiębiorca przesądził, iż żadne dokumenty, którymi dysponuje konsument nie będą niezbędne do zaciągnięcia kredytu. W przypadku zaś drugiej alternatywy dotyczącej pozyskania informacji z odpowiednich baz danych, to właśnie Biuro Informacji Kredytowej S.A. posiada jedną z największych baz danych dysponującą historią kredytową konsumentów (Z. Ofiarski, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz do art. 9, opubl. LEX 2014).

Ponadto, w uzasadnieniu projektu ustawy o kredycie konsumenckim (druk sejmowy nr 3596 z 15 listopada 2010 r., www.sejm.gov.pl, s. 22) wskazano również, że „Celem

wprowadzenia obowiązkowej procedury sprawdzenia zdolności kredytowej jest ochrona konsumentów przed zaciąganiem zobowiązań, których nie będą w stanie spłacić. Konsumenti posiadający ograniczoną wiedzę na temat finansów oraz konsekwencji wynikających z nadmiernego zadłużenia i niemożności regulowania wymagalnych wierzytelności są narażeni na popadnięcie w pułapkę zadłużenia. Wprowadzenie proponowanych rozwiązań może odnieść korzystny dla konsumentów efekt, zapobiegając nieświadomemu i nadmiernemu zadłużeniu”.

Opisane działania przedsiębiorcy stanowiły zatem przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd zdefiniowanej w art. 5 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Stwierdzono zatem, że przedsiębiorca stosował nieuczciwą praktykę rynkową, a zatem, że jego działania miały **charakter bezprawny**.

Ad V. W zakresie punktu V. sentencji niniejszej decyzji oceniana praktyka dotyczy bezprawnych działań przedsiębiorcy polegających na stosowaniu we wzorcach umownych przedkładanych konsumentom celem zawarcia umowy kredytu konsumenckiego postanowień określających opłatę za każde wezwanie do zapłaty wysłane listem poleconym w wysokości 15 zł oraz opłatę za czynności windykacyjne zmierzające do odzyskania należności – rozumiane jako wizyty w miejscu zamieszkania lub pracy kredytobiorcy w wysokości 50 zł za każdą wizytę, co może prowadzić do nadmiernego i nieuzasadnionego obciążania finansowego konsumentów poprzez stosowanie ww. opłat, niezależnie od ich niezbędności i celowości, oraz niezależnie od wysokości rzeczywiście poniesionych przez przedsiębiorcę kosztów tych czynności, co stanowi z kolei przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 upnpr, a tym samym stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W toku przeprowadzonego postępowania ustalono, iż w treści wykorzystywanego przez przedsiębiorcę wzorca umowy znajdowało się postanowienie & 10 pkt 2, o treści:

„Koszty związane z niewykonaniem przez Pożyczkobiorcę zobowiązania wynoszą:

- 15 zł za wezwanie do zapłaty wysłane listem poleconym
- 50 zł za czynności zmierzające do odzyskania należności (rozumianych jako wizyty przedstawiciela Pożyczkodawcy w miejscu zamieszkania lub pracy Pożyczkobiorcy – na które Pożyczkobiorca wyraża zgodę) – rozpoczynane po upływie 7 dni od dnia wystawienia wezwania do zapłaty z zachowaniem minimum 7 dniowego odstępu pomiędzy wizytami z zastrzeżeniem, iż w ciągu 30 dni będą miały miejsce maksymalnie 3 wizyty przedstawiciela Pożyczkodawcy. Łączny koszt wizyt w miesiącu nie przekroczy kwoty 150 zł”.

W treści poprzednio zawieranych umów, opłaty za wskazane czynności windykacyjne naliczane były w wysokości 50 zł za wezwanie do zapłaty oraz 100 zł za wizytę terenową.

Jak wskazano już powyżej, zgodnie z art. 4 ust. 1 upnpr, dana praktyka może zostać uznana za nieuczciwą jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu.

Przedsiębiorca na mocy wskazanego powyżej postanowienia umownego, będącego częścią wykorzystywanego wzorca umowy kredytu konsumenckiego, był uprawniony do naliczania opłat za wysłanie wezwań do zapłaty kierowanych do konsumentów. W treści wzorca brak było dodatkowych postanowień, które precyzowałyby częstotliwość wysyłania tego typu pism (została wskazana wyłącznie częstotliwość wizyt terenowych). Ponadto, brak było w treści

umowy wskazania maksymalnej wysokości opłat jakie mogły zostać naliczone wobec konsumenta z tytułu wysyłania wezwań do zapłaty w jednym miesiącu.

W ocenie Prezesa Urzędu, stosowanie cytowanych postanowień przez przedsiębiorcę, mogło prowadzić do nadmiernego oraz nieuzasadnionego obciążania konsumenta dodatkowymi kosztami. Naliczanie tego typu opłat powinno bowiem jedynie rekompensować przedsiębiorcy koszty, które poniósł on z tytułu prowadzenia czynności windykacyjnych, takich jak wysyłanie wezwań do zapłaty. Zawarte w treści wzorca postanowienia umożliwiły przedsiębiorcy czerpanie dodatkowego zysku z tego tytułu. Przedsiębiorca posiadał bowiem uprawnienie do wysyłania kolejnych wezwań nawet bez szczególnego uzasadnienia, wyłącznie w celu naliczenia dodatkowych opłat. Zastrzegane w umowach opłaty windykacyjne powinny odzwierciedlać wyłącznie koszty przedsiębiorcy bezpośrednio związane z poinformowaniem konsumenta o zadłużeniu i kształtować się w wysokości nie wyższej niż faktycznie poniesiony przez przedsiębiorcę koszt korespondencji kierowanej do konsumenta przesyłką pocztową (wynikający z umowy o świadczenie usług pocztowych łączącej przedsiębiorcę z operatorem pocztowym) czy też koszt monitu telefonicznego odnoszący się do uśrednionego czasu połączenia telefonicznego z konsumentem, niezbędnego do przekazania informacji o zaległości w spłacie zadłużenia (według taryfy operatora telekomunikacyjnego, z którym przedsiębiorca ma zawartą umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych). Pozostałe koszty jakie przedsiębiorca ponosi w związku z przygotowaniem obsługą procesu upominania konsumenta o opóźnieniu w spłacie należności, należy zaliczyć do tzw. kosztów ogólnego zarządu (kosztów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa bądź z wykonywaniem działalności gospodarczej).

Ponadto, wysokość tego typu opłaty (15 zł) nie wynika z żadnych obiektywnych kalkulacji kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę, jak również nie odpowiada rzeczywistym kosztom wskazanych czynności, tj. pisemnego wezwania wysłanego listem poleconym czy to za pomocą Poczty Polskiej, czy też przy uwzględnieniu usług świadczonych przez innych operatorów.

Należy wskazać ponadto, iż obciążenie konsumenta tego typu opłatami wiąże się z przyjęciem przez niego odpowiedzialności za opóźnienie w spłacie zobowiązania. Zauważyć należy jednak, iż opóźnienie w zapłacie należności nie rodzi zawsze odpowiedzialności odszkodowawczej. Zobowiązany do odszkodowania odpowiada bowiem tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda. W przypadku stosowanego przez przedsiębiorcę wzorca umownego, opłaty za czynności windykacyjne miały natomiast charakter ryczałtowy oraz były naliczane bez względu na rzeczywiste koszty ponoszone przez przedsiębiorcę. W opinii Prezesa Urzędu ustalenie tego typu opłaty ryczałtowo, jednostronnie przez przedsiębiorcę, w sposób rażąco naruszało interesy konsumenta bowiem niezależnie od poniesionych faktycznie kosztów kredytobiorca był zobowiązany zapłacić wskazaną w umowie kwotę, w przypadku wysłania wezwań.

Wątpliwości Prezesa Urzędu wzbudzał również kształt postanowienia dotyczącego przeprowadzania wizyt terenowych oraz naliczania z tego tytułu dodatkowych opłat. Zgodnie z cytowanym postanowieniem, przedsiębiorca posiadał możliwość odbycia wizyty u dłużnika już w 7 dniu po wysłaniu do niego ostatniego wezwania. Tak krótki termin mógł skutkować tym, iż dłużnik już uregulował swoje zobowiązanie bądź też nie uregulował swojego zobowiązania, gdyż nie otrzymał jeszcze wezwania – termin 7-dniowy liczony był bowiem przez przedsiębiorcę od dnia wysłania wezwania, a nie jego doręczenia. Zdaniem Prezesa Urzędu, rozwiązanie to umożliwia również czerpanie przez przedsiębiorcę dodatkowego zysku z tytułu czynności windykacyjnych, których dokonywanie nie znajduje uzasadnienia.

Należy stwierdzić, iż taki rodzaj czynności windykacyjnej nie jest – co do zasady – konieczny w celu poinformowania konsumentów o istnieniu zadłużenia, a tym samym może

być uznany za nadmierny, w szczególności mając na uwadze koszty, jakie generuje po stronie przedsiębiorcy, którymi następnie obciążony zostaje dłużnik. Po drugie należy zauważyć, iż opłata naliczana za ww. czynność jest niezależna od tego, jakie faktycznie koszty ponosi przedsiębiorca.

W ocenie Prezesa Urzędu koszty, które zobowiązany jest pokryć konsument powinny ograniczać się wyłącznie do rekompensaty kosztów związanych z faktycznym poinformowaniem go o zadłużeniu, co jest następstwem naprawienia szkody powstałej w związku z nieterminowym wywiązaniem się z warunków umowy. Rolę tą w wystarczający sposób może spełniać korespondencja przesłana pocztą tradycyjną, jak również monitoring telefoniczny czy SMS-owy. Ewentualne inne opłaty, które zostaną pobrane przez przedsiębiorcę z tytułu powstałego zadłużenia nie mogą naruszać dobrych obyczajów, w tym uczciwości kupieckiej i wykorzystywania uprzywilejowania jednej strony kontraktu, pogłębiając negatywną sytuację finansową konsumentów. Ustalenie opłaty za określone czynności, a których jedyną rolą jest powodowanie po stronie konsumenta dodatkowego obciążenia finansowego może naruszać – w ocenie Prezesa Urzędu – dobre obyczaje. Rolą postępowania windykacyjnego nie może być pogłębianie zadłużenia konsumenta. Powinno ono stanowić próbę przedsądowego odzyskania należności przez poinformowanie konsumenta o powstałym zadłużeniu i konsekwencjach (sądowych) niespłacenia długu. Jednocześnie czynności windykacyjne podejmowane przez przedsiębiorcę muszą być adekwatne do zaistniałych okoliczności, przez co należy rozumieć sytuację, w której to przedsiębiorca będzie podejmował najmniej niedogodne (w tym najmniej kosztowne) dla dłużnika czynności mające na celu powiadomienie go o jego sytuacji.

Wprowadzając do umowy kredytu konsumenckiego ww. opłaty, przedsiębiorca ustalił jednostronnie określone sankcje za opóźnienie konsumenta i nieterminowe wywiązanie się z umowy. Należy jednak zauważyć, że powszechnie obowiązujące przepisy prawa nie precyzują kwestii ustanawiania tego typu opłat, a w sytuacji opóźnień z tytułu wykonania zobowiązania pieniężnego (w tym wypadku zwrotu wartości udzielonej pożyczki), przedsiębiorcy przysługuje uprawnienie do naliczenia odsetek za zwłokę i skierowanie swoich roszczeń na drogę postępowania sądowego.

Jednocześnie należy wskazać, iż w ocenie Prezesa Urzędu naprawienie przez konsumenta szkody związanej z podejmowanymi przez przedsiębiorcę czynnościami windykacyjnymi powinno dotyczyć wyłącznie kosztów niezależnych od przedsiębiorcy i związanych bezpośrednio z dokonaną czynnością, czyli – w analizowanym postanowieniu – odnosi się to do wydatków związanych wysłaniem pisemnego wezwania do konsumenta oraz ewentualnej wizyty jego przedstawiciela zmierzających do odzyskania należności, a które określone zostały przez przedsiębiorcę ryczałtowo. Bez wątplenia świadczenie konsumenta związane z udzielonym kredytem jest świadczeniem pieniężnym. W związku z powyższym w przypadku opóźnienia konsumenta z obowiązkiem spłaty, bez względu na jego winę, będzie on zobowiązany do zapłaty odsetek (ustawowych lub umownych). To właśnie odsetki stanowią główną formę odszkodowania za opóźnienie (nie zwłokę) dłużnika w dokonaniu zapłaty. Ponadto, ewentualne koszty postępowania windykacyjnego (wezwania, wizyty, telefony etc.) powinny być kwalifikowane jako szkoda występująca po stronie przedsiębiorcy. W związku z tym, przedsiębiorca mógłby dochodzić zwrotu poniesionych kosztów windykacji (traktowanych jako szkoda) wyłącznie w wypadku, gdy opóźnienie dłużnika jest zawinione. Powinien on jednocześnie wykazać wystąpienie szkody, jej rzeczywisty rozmiar, fakt działania lub zaniechania dłużnika oraz jego związek z zaistnieniem szkody.

Równocześnie nie jest do zaakceptowania sytuacja, w której pozostałe koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa (zatrudnienie pracownika, prąd, koszty paliwa, koszty urządzeń, amortyzacji pojazdu, koszty druku czy systemu informatycznego) – tak ja to

argumentował przedsiębiorca, w tym również ryzyko gospodarcze związane z profilem działalności przedsiębiorcy będzie w całości przenoszone na konsumenta. W ocenie Prezesa Urzędu podejmowanie przez przedsiębiorcę wyżej wymienionych czynności należy co do zasady do zakresu obowiązków pracowników przedsiębiorcy, wobec czego nie generują one dodatkowych kosztów po jego stronie, a wręcz przeciwnie – dotyczą naturalnych sytuacji wynikłych przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Konkludując, obciążanie konsumentów kwestionowanymi powyżej opłatami mogło determinować powstanie w ich świadomości przeświadczenia o konieczności ich zapłaty. Tym samym mogli się oni poczuć zobowiązani do zapłaty należności, które były zawarte w łączącym stronę kontrakcie. Przedsiębiorca dysponuje innymi środkami umożliwiającymi poinformowanie konsumenta o zadłużeniu i przekazaniu żądania związanego z koniecznością zwrotu wcześniej pożyczonej sumy pieniężnej. Obciążanie konsumentów ww. opłatami mogło powodować dodatkowe, niczym nieuzasadnione obciążenie finansowe dłużników, którzy i tak z reguły mają już problemy z terminowym regulowaniem należności. Przedmiotowe opłaty naruszały dobre obyczaje, gdyż ustalone zostały w taki sposób, że mogły stanowić dodatkowy dochód przedsiębiorcy. Jeżeli przedsiębiorca nie zawierałby w umowie postanowień kreujących ww. opłaty to konsumenci nie byliby przekonani o konieczności ich uregulowania w analizowanym kształcie i wysokości, a tym samym mogliby postąpić inaczej, ponieważ nie sugerowałiby się postanowieniami umownymi.

Opisane działania przedsiębiorcy stanowiły zatem przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej zdefiniowanej w art. 4 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Stwierdzono zatem, że przedsiębiorca stosował nieuczciwą praktykę rynkową, a zatem, że jego działania miały **charakter bezprawny**.

Stwierdzenie zaniechania stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

Na podstawie art. 27 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie wydaje się decyzji, o której mowa w art. 26, jeżeli przedsiębiorca zaprzestał stosowania praktyki, o której mowa w art. 24. W tym przypadku, Prezes Urzędu wydaje decyzję o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i stwierdzającą zaniechanie jej stosowania.

Data zaniechania praktyki wskazanej w punkcie IV. decyzji to dzień 31 lipca 2015 r. Za określeniem tej daty przemawia okoliczność, iż przedsiębiorca nie wskazał w sposób precyzyjny z jaką datą zaprzestał umieszczania w ogłoszeniach prasowych zakwestionowanych określeń, wskazując wyłącznie na lipiec 2015 r.

W odniesieniu do praktyki punktu I.1., I.3. oraz II. data zaniechania to dzień 11 grudnia 2015 r. – tj. dzień po dniu, w którym została wykonana ostatnia z umów zawartych przed 13 listopada 2015 r.

Przedsiębiorca z dniem 10 marca 2016 r. zaprzestał prowadzenia działalności polegającej na zawieraniu umów pożyczek gotówkowych z konsumentami, a 4 kwietnia 2016 r. wykonana została ostatnia z faktycznie zawartych umów, której dotyczył ten zarzut. W tym też zakresie data zaniechania praktyk określonych w punktach I.2., III. oraz V. to 5 kwietnia 2016 r. – tj. dzień pod dniu, w którym wykonana została ostatnia z umów, której dotyczą te zarzuty.

Naruszenie zbiorowych interesów konsumentów

Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów nie definiuje pojęcia zbiorowych interesów konsumentów, stąd przy ustalaniu jego treści należy odwołać się do orzecznictwa sądowego. Pojęcie zbiorowych interesów konsumentów zostało szeroko omówione przez Sąd Najwyższy w wyroku z 10 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III SK 27/07). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podał, iż gramatyczna wykładnia tego pojęcia prowadzi do wniosku, że chodzi o zachowanie przedsiębiorcy, które godzi w interesy grupy osób stanowiących określony zbiór. Rezultaty tej wykładni modyfikuje zastrzeżenie, że nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma interesów indywidualnych. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przy konstruowaniu pojęcia „zbiorowego interesu konsumentów” nie można opierać się tylko i wyłącznie na tym, czy oceniana praktyka przedsiębiorcy skierowana jest do „nieoznaczonego z góry kręgu podmiotów”. Wystarczające powinno być w jego ocenie ustalenie, że zachowanie przedsiębiorcy nie jest podejmowane w stosunku do zindywidualizowanych konsumentów, lecz względem członków danej grupy (określonego kręgu podmiotów), wyodrębnionych spośród ogółu konsumentów, za pomocą wspólnego dla nich kryterium. Sąd Najwyższy orzekł też, że „praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest (...) takie zachowanie przedsiębiorcy, które podejmowane jest w warunkach wskazujących na powtarzalność zachowania w stosunku do indywidualnych konsumentów wchodzących w skład grupy, do której adresowane są zachowania przedsiębiorcy, w taki sposób, że potencjalnie ofiarą takiego zachowania może być każdy konsument będący klientem lub potencjalnym klientem przedsiębiorcy”.

W ocenie Prezesa Urzędu, zakwestionowane w przedmiotowej decyzji zachowania przedsiębiorcy, polegające na stosowaniu w obrocie z konsumentami umów naruszających obowiązek udzielenia konsumentom rzetelnych, prawdziwych oraz pełnych informacji, a także na stosowaniu nieuczciwych praktyk rynkowych godziły w zbiorowe interesy konsumentów. W rozważanym przypadku przedsiębiorca oferował swoje usługi nieograniczonej grupie osób. W umowach nie określono żadnych formalnych barier ich zawarcia. Dlatego też zostało uznane, iż adresatami oferty mogli być wszyscy potencjalni konsumenci chcący zaciągnąć kredyt konsumencki. Istotne w tym przypadku jest to, iż przedsiębiorca zawierał umowy w oparciu o przygotowane wcześniej wzory umów, a więc jego działania nie były skierowane do zindywidualizowanych konsumentów, lecz do każdego potencjalnego konsumenta.

Na poparcie powyższego należy przytoczyć stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który wskazał, iż „jeżeli potencjalną daną praktyką przedsiębiorcy może być dotknięty każdy konsument w analogicznych okolicznościach, to ma miejsce naruszenie zbiorowych interesów”⁶. Tak więc w rozpatrywanym stanie faktycznym działanie przedsiębiorcy nie dotyczyło interesów poszczególnych osób, których sprawy miały charakter jednostkowy, indywidualny i nie dający się porównać z innymi, lecz wpływało niekorzystnie na interesy potencjalnie nieokreślonego kręgu konsumentów, których sytuacja była identyczna i wspólna dla całej, licznej grupy kontrahentów przedsiębiorcy.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że wszystkie przesłanki z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zostały spełnione, co oznacza, iż przedsiębiorca dopuścił się stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Wobec tego orzeczono jak w punktach I-V. sentencji niniejszej decyzji.

⁶ wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 13 stycznia 2009 r., sygn. akt XVII Ama 26/08.

Ad VI. Zgodnie z art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes Urzędu może nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10 % obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, choćby nieumyślnie, dopuścił się naruszenia zakazu określonego w art. 24 ustawy. W niniejszej sprawie z tego uprawnienia Prezes Urzędu ma zamiar skorzystać. [...].

Kara pieniężna za naruszenie zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, o którym mowa w art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ma charakter fakultatywny. O tym, czy w konkretnej sprawie w odniesieniu do wskazanego przedsiębiorcy zasadne jest nałożenie kary pieniężnej decyduje, w ramach uznania administracyjnego, Prezes Urzędu. Należy zwrócić uwagę, że przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie określają przesłanek, od których uzależnione byłoby podjęcie decyzji o nałożeniu kary. Ustawodawca wskazał jedynie w art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów te okoliczności, które Prezes Urzędu ma obowiązek uwzględnić decydując o wymiarze kary pieniężnej. Są to w szczególności okoliczności naruszenia przepisów ustawy oraz uprzednie naruszenie przepisów ustawy, a także: okres, stopień oraz skutki rynkowe naruszenia przepisów ustawy, przy czym stopień naruszenia Prezes Urzędu ocenia biorąc pod uwagę okoliczności dotyczące natury naruszenia i działalności przedsiębiorcy, która stanowiła przedmiot naruszenia (art. 111 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów).

Nakładając kary pieniężne na przedsiębiorców, Prezes Urzędu bierze pod uwagę konieczność ustalenia, czy naruszenie dokonane było umyślne czy też nieumyślnie. Konieczność brania pod uwagę tej przesłanki w przypadku stosowania kar pieniężnych wynika z art. 106 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje na nieumyślne naruszenie przez przedsiębiorcę przepisów ustawy. Opisane działania podejmowane przez przedsiębiorcę w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej powinny być uwzględniać możliwość naruszenia zbiorowego interesu konsumentów. Podkreślić należy, że na profesjonalnych uczestnikach obrotu rynkowego spoczywa obowiązek dochowania należytej staranności przy ocenie zgodności ich działań z obowiązującymi przepisami prawa. Przedsiębiorca prowadzący działalność polegającą na udzielaniu pożyczek gotówkowych konsumentom, powinien mieć świadomość, że ustawa o kredycie konsumenckim wymaga od kredytodawców będących profesjonalnymi uczestnikami rynku by w stosowanych przez siebie umowach zawierali komplet informacji wymienionych w jej treści, w tym w szczególności informacje na temat całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitej kwoty do zapłaty ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Ponadto, całkowita kwota kredytu powinna bowiem uwzględniać wyłącznie kwotę środków udostępnionych konsumentowi do swobodnego korzystania. W tym samym zakresie należy ocenić praktyki odnoszące się do nadzabezpieczania udzielanych pożyczek, stosowania materiałów reklamowych sugerujących niebadanie przez przedsiębiorcę zdolności kredytowej konsumenta oraz stosowania postanowień określających opłatę za czynności windykacyjne zmierzające do odzyskania należności, których wysokość mogła prowadzić do nadmiernego i nieuzasadnionego obciążania finansowego konsumentów. Dlatego zdaniem Prezesa Urzędu zachowanie przedsiębiorcy było efektem niedołożenia przez niego należytej staranności, jakiej należałoby oczekiwać od profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego. Całokształt okoliczności sprawy daje podstawę do stwierdzenia, że przedsiębiorca dopuścił się naruszeń opisanych w sentencji niniejszej decyzji nieumyślnie. Pomimo tego, jak wskazano powyżej, samo stwierdzenie nieumyślności zakwestionowanych praktyk stanowi podstawę do nałożenia kary pieniężnej.

Ustalając wysokość kar pieniężnych Prezes Urzędu bierze również pod uwagę okoliczności łagodzące oraz obciążające, które wystąpiły w sprawie. Zgodnie z art. 111 ust. 3 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, okolicznościami łagodzącymi są w szczególności: dobrowolne usunięcie skutków naruszenia, zaniechanie stosowania zakazanej praktyki przed wszczęciem postępowania lub niezwłocznie po jego wszczęciu, podjęcie z własnej inicjatywy działań w celu zaprzestania naruszenia lub usunięcia jego skutków oraz współpraca z Prezesem Urzędu w toku postępowania, w szczególności przyczynienie się do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia postępowania. Wśród zamkniętego katalogu okoliczności obciążających art. 111 ust. 4 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów wymienia: znaczny zasięg terytorialny naruszenia lub jego skutków, znaczne korzyści uzyskane przez przedsiębiorcę w związku z dokonaniem naruszeniem, dokonanie uprzednio podobnego naruszenia oraz umyślność naruszenia.

W punktach I.-V. sentencji niniejszej decyzji Prezes Urzędu stwierdził stosowanie przez przedsiębiorcę praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, o jakich mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 oraz w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Powyższe daje podstawy do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej określonej w art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

VI.1 Prezes Urzędu uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej z tytułu naruszenia stwierdzonego w punkcie I.1., I.3. oraz II. sentencji decyzji polegającego na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o całkowitej kwocie kredytu, całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia oraz na stosowaniu nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na wprowadzaniu konsumentów w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu – prowizji, co z kolei kwalifikowane jest jako praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Prezes Urzędu uwzględnił, iż w niniejszym przypadku zakwestionowane praktyki ujawniały się na etapie zawierania kontraktu, jednakże rzutowały lub też mogły rzutować na etap jego wykonywania. Ze względu na specyfikę umów o kredyt konsumencki, a także rodzaj pominiętych danych, wagę naruszenia dotyczącego informacji o całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia określono jako znaczną. Znaczną szkodliwością charakteryzowała się również praktyka polegająca na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o całkowitej kwocie kredytu – która jest funkcjonalnie powiązana z praktyką polegającą na stosowaniu nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na wprowadzaniu konsumentów w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu – prowizji. Naruszenie obowiązku udzielenia konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o całkowitej kwocie kredytu, zdeterminowało bowiem postawienie przedsiębiorcy zarzutu dotyczącego proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu. W tym też zakresie zdecydowano o łącznym ustaleniu kary pieniężnej z tytułu stosowania praktyk określonych w punkcie I.1., I.3. oraz II. sentencji decyzji. Ponadto ustalenia dokonane w toku niniejszego postępowania dają podstawy do przyjęcia, iż zakwestionowane praktyki były stosowane w sposób długotrwały – od października 2012 r. do grudnia 2015 r. Prezes Urzędu uwzględnił również okoliczność

łagodząca, która wystąpiła w niniejszej sprawie, a jaką było zaniechanie przez przedsiębiorcę stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Należy wskazać, iż do zaniechania stosowania przedmiotowych praktyk doszło niezwłocznie po wszczęciu niniejszego postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Z uwagi na powyższe, karę pieniężną z tytułu stosowania ww. praktyk określono na poziomie **1600 zł**.

Na tak określoną karę pieniężną złożyło się zaniechanie informowania konsumentów o całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia o całkowitej kwocie kredytu, dla której określono karę pieniężną w wysokości 700 zł. Z kolei na poziomie 400 zł określono karę pieniężną za naruszanie obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o całkowitej kwocie kredytu, a na poziomie 500 zł karę pieniężną z tytułu stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej określonej w punkcie II. sentencji decyzji.

W tych okolicznościach należało orzec, jak w punkcie **VI.1.** sentencji niniejszej decyzji.

VI.2 Prezes Urzędu uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej z tytułu naruszenia stwierdzonego w punkcie III. sentencji decyzji polegającego na stosowaniu weksla – zabezpieczającego udzielenie kredytu konsumenckiego – opiewającego na kwotę rażąco wygórowaną w relacji do stosunku podstawowego, co stanowi przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 upnpr, a poprzez to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Prezes Urzędu uwzględnił, iż w niniejszym przypadku zakwestionowana praktyka ujawniała się na etapie zawierania kontraktu, jednakże rzutowała lub też mogła rzutować na etap jego wykonywania. Ze względu na specyfikę umów o kredyt konsumencki wagę tej praktyki określono jako znaczną. Szkodliwość tej praktyki wiąże się z tym, że stanowi ona formę wywierania niedozwolonej presji na konsumentów poprzez stwarzanie groźby egzekucji w wymiarze przekraczającym wysokość pierwotnego zobowiązania, co bezpośrednio mogło się przełożyć na naruszenie ekonomicznych interesów konsumentów. Ponadto ustalenia dokonane w toku niniejszego postępowania dają podstawy do przyjęcia, iż zakwestionowana praktyka była stosowana w sposób długotrwały – od października 2012 r. do kwietnia 2016 r. Prezes Urzędu uwzględnił również okoliczność łagodzącą, która wystąpiła w niniejszej sprawie, a jaką było zaniechanie przez przedsiębiorcę stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Należy wskazać, iż zaniechanie stosowania przedmiotowej praktyki miało związek z zaprzestaniem prowadzenia działalności polegającej na zawieraniu umów pożyczek gotówkowych z konsumentami oraz wykonaniem umów, których dotyczył ten zarzut.

Z uwagi na powyższe, karę pieniężną z tytułu stosowania ww. praktyki określono na poziomie **1600 zł**.

W tych okolicznościach należało orzec, jak w punkcie **VI.2.** sentencji niniejszej decyzji.

VI.3. Prezes Urzędu uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej z tytułu naruszenia stwierdzonego w punkcie IV. sentencji decyzji dotyczącego praktyki polegającej na prezentowaniu w reklamie prasowej kredytu konsumenckiego haseł „bez BIK bez zaświadczeń”, co może być przez przeciętnego konsumenta utożsamiane z faktem niebadania przez przedsiębiorcę zdolności kredytowej konsumenta, stanowiąc tym samym przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o

której mowa w art. 5 ust. 1 upnpr, naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Prezes Urzędu uwzględnił, iż w niniejszym przypadku zakwestionowana praktyka ujawniała się na etapie przedkontraktowym. Ze względu na specyfikę naruszenia mającego miejsce na rynku kredytów konsumenckich, a także rodzaj stwierdzonego naruszenia, wagę tej praktyki określono jako znaczną. Miarkując niniejszą karę zwrócono również uwagę na to, że skutkiem ocenianej praktyki mogło być wprowadzenie konsumentów w błąd odnośnie badania przez przedsiębiorcę zdolności kredytowej konsumenta. Błąd ten mógł mieć jednocześnie wpływ na podjęcie przez niego decyzji dotyczącej umowy, której w przeciwnym razie by nie podjął. Prezes Urzędu wziął również pod uwagę, że ww. reklama stosowana była w okresie od stycznia 2015 r. do lipca 2015 r. Prezes Urzędu uwzględnił również okoliczność łagodzącą, która wystąpiła w niniejszej sprawie, a jaką było zaniechanie przez przedsiębiorcę stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Należy wskazać, iż do zaniechania przedmiotowej praktyki doszło jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Z uwagi na powyższe, karę pieniężną z tytułu stosowania ww. praktyki określono na poziomie **600 zł**.

W tych okolicznościach należało orzec, jak w punkcie **VI.3.** sentencji niniejszej decyzji.

VI.4. Prezes Urzędu uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do nałożenia na Przedsiębiorcę kary pieniężnej z tytułu naruszenia stwierdzonego w punkcie V. sentencji decyzji polegającego na stosowaniu we wzorcach umownych przedkładanych konsumentom celem zawarcia umowy kredytu konsumenckiego postanowień określających opłatę za każde wezwanie do zapłaty wysłane listem poleconym w wysokości 15 zł oraz opłatę za czynności windykacyjne zmierzające do odzyskania należności – rozumiane jako wizyty w miejscu zamieszkania lub pracy kredytobiorcy w wysokości 50 zł za każdą wizytę, co może prowadzić do nadmiernego i nieuzasadnionego obciążania finansowego konsumentów poprzez stosowanie ww. opłat, niezależnie od ich niezbędności i celowości, oraz niezależnie od wysokości rzeczywiście poniesionych przez przedsiębiorcę kosztów tych czynności, co narusza art. 4 ust. 1 upnpr, a tym samym stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Prezes Urzędu uwzględnił, iż w niniejszym przypadku zakwestionowana praktyka ujawniała się na etapie zawierania kontraktu, jednakże rzutowała lub też mogła rzutować na etap jego wykonywania, gdyż na podstawie kwestionowanych postanowień dochodziło do obciążania konsumentów analizowanymi opłatami. Stosowana przez przedsiębiorcę praktyka naruszała dobre obyczaje kupieckie w branży finansowej i negatywnie wpływała na sytuację ekonomiczną konsumentów. Co istotne, przedsiębiorca korzystał z uprawnień do nałożenia analizowanych opłat, o czym świadczyły jego wyjaśnienia dotyczące uzyskanego z tego tytułu obrotu w 2015 r. Z tego względu wagę naruszenia uznano za znaczną. Ponadto ustalenia dokonane w toku niniejszego postępowania dają podstawy do przyjęcia, iż zakwestionowana praktyka była stosowana w sposób długotrwały – od grudnia 2014 r. do kwietnia 2016 r. Prezes Urzędu uwzględnił również okoliczność łagodzącą, która wystąpiła w niniejszej sprawie, a jaką było zaniechanie przez przedsiębiorcę stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Należy wskazać, iż zaniechanie stosowania przedmiotowej praktyki miało związek z zaprzestaniem prowadzenia działalności polegającej na zawieraniu umów pożyczek gotówkowych z konsumentami oraz wykonaniem umów, których dotyczył ten zarzut.

Z uwagi na powyższe, karę pieniężną z tytułu stosowania ww. praktyki określono na poziomie **1400 zł**.

W tych okolicznościach należało orzec, jak w punkcie **VI.4.** sentencji niniejszej decyzji.

Zgodnie z art. 112 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów karę pieniężną należy uiszczyć w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszej decyzji na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w NBP o/o Warszawa Nr 511010100078782231000000.

VII. Zgodnie z art. 80 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów Prezes Urzędu rozstrzyga o kosztach w drodze postanowienia, które może być zamieszczone w decyzji kończącej postępowanie. W myśl art. 77 ust. 1 tej ustawy, jeżeli w wyniku postępowania Prezes Urzędu stwierdził naruszenie przepisów ustawy, przedsiębiorca, który dopuścił się tego naruszenia, jest obowiązany ponieść koszty postępowania.

Zgodnie z art. 263 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego do kosztów postępowania zalicza się koszty podróży i inne należności świadków i biegłych oraz stron w przypadkach przewidzianych w art. 56, a także koszty spowodowane oględzinami na miejscu, jak również koszty doręczenia stronom pism urzędowych. Zgodnie z art. 264 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego jednocześnie z wydaniem decyzji organ administracji publicznej ustali w drodze postanowienia wysokość kosztów postępowania, osoby zobowiązane do ich poniesienia oraz termin i sposób ich uiszczenia.

Postępowanie w sprawie stosowania przez przedsiębiorcę praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów zostało wszczęte z urzędu, a w jego wyniku Prezes Urzędu w punktach I.-V. sentencji decyzji stwierdził naruszenie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Kosztami niniejszego postępowania są wydatki związane z korespondencją prowadzoną przez Prezesa Urzędu ze stroną postępowania. W związku z powyższym postanowiono obciążyć przedsiębiorcę kosztami postępowania w wysokości **38 PLN** (słownie: trzydziestu ośmiu złotych).

Koszty niniejszego postępowania przedsiębiorca obowiązany jest wpłacić na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w NBP o/o Warszawa Nr 511010100078782231000000 w terminie 14 dni od uprawomocnienia się decyzji.

Stosownie do treści art. 81 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz na podstawie art. 479²⁸ § 2 Kodeksu postępowania cywilnego – od niniejszej decyzji przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Katowicach.

W przypadku jednak kwestionowania wyłącznie postanowienia o kosztach zawartego w punkcie VII. niniejszej decyzji, stosownie do art. 81 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 479³² § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego i na podstawie art. 264 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego w zw. z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, można wnieść zażalenie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Katowicach w terminie tygodnia od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

DYREKTOR DELEGATURY
URZĘDU OCHRONY KONKURENCJI
I KONSUMENTÓW W KATOWICACH
Maciej Fragsztajn